

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

piątek

24 czerwca

1949 r.

Rok V

Nr 171

(1435)



## ŁÓDZKA TRÓJKA bije rekord

(b) Łódzką sensacją dnia wczorajszego, która obiegła całą Polskę, było pobicie dotychczasowego rekordu w murarstwie.

Bohaterem dnia był murarz Franciszek Hadrysiak.

O godzinie 8 z rana stanął on wraz z pomocnikami Józefem Marczewskim i Janem Osiewalą do budowy fundamentów pod gmach Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, który powstaje przy ul. Zachodniej w Łodzi.

W ciągu 8-godzinnego dnia pracy łódzka trójka murarska wymurowała 52,5 m<sup>2</sup> muru, układając 21.200 sztuk cegieł.

Dotychczasowy rekord trójki murarskiej w Polsce został pobity. Wynosił on 18.600 cegieł w ciągu 8 godzin pracy.

Sukces murarzy łódzkich wywołał szczyry entuzjazm wśród licznie zgromadzonych na miejscu pracowników budowlanych.

Na marginesie należy zaznaczyć, że osiągnięty w Warszawie (przy budowie osiedla W. S. M.) 18 czerwca br. rekord —

66.500 cegieł jest wynikiem pracy zespołu murarskiego, złożonego z 2 murarzy i 9 podręcznych. Nie może więc on być brany pod uwagę przy ocenie osiągnięcia „trójki” łódzkich murarzy.

(Patrz reportaż na str. 3)



Foto „Dz. Ł.”

Sianokosy w pełni! Jedna z junacek „SP” które pomagają gospodarzom.

## Nagrody do 250.000 zł dla wynalazców i racjonalizatorów bez zawilutych formalności

WARSZAWA 23.6. Mając na celu stworzenie odpowiednich warunków dla szerszego rozwoju wynalazczości i ruchu racjonalizatorskiego w przemyśle państwowym — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę, która we właściwy sposób reguluje kompetencje w zakresie opiniowania i premiowania za wynalazki i usprawnienia pracownicze.

Uchwała rozszerza uprawnienia organizacji dołowych. W myśl uchwały, zakłady pracy i jednostki gospodarcze, zatrudniające ponad 100 osób, będą przyznawać i wypłacać premie do 10 tys. zł, zatrudniające ponad 250 osób — premie do 25 tys. zł, a zatrudniające więcej niż 500 osób — do 50 tys. zł.

Nagrody od 50 do 100 tys. mogą być przyznawane i wypłacane za zgodą jednostek nadrzędnych — zjednoczeń lub dyrekcji wielozakładowych przedsiębiorstw. Premie od 100 do 250 tys. zł będą przyznawane i wypłacane za zgodą centralnych zarządów. Premie ponad 250 tys. zł przyznawane będzie właściwe ministerstwo któremu dany zakład pracy podlega, zawiadamiając o wypła-

ceniu Państwową Komisję Planowania Gospodarczego.

W wypadku przyjęcia pomysłu przyznanie i wypłata premii do 50 tys. zł winna nastąpić w ciągu 14 dni, a ponad 50 tys. zł w ciągu miesiąca od daty uznania przydatności pomysłu racjonalizatorskiego lub usprawnienia.

### Amerykańska tragikomedja:

## Płk. Hunt i minister Johnson ... nie mówiąc o fotografii Trumana

WASZYNGTON, 23. 6. (PAP). — Dziennik „New York Herald Tribune” ujawnił skandaliczną aferę łapówkową w związku z zamówieniami dla różnych instytucji rządowych i armii USA. Uczestnikami tej afery były — według rewelacji wspomnianego dziennika — różne wybitne osobistości amerykańskie.

Głównym winowajcą był pułk. Hunt, który, powołując się na znajomości w kierowniczych kołach waszyngtońskich założył doskonale prosperujące „przedsiębiorstwo”, by wy-

jedynać dostawy rządowe dla przemysłowców amerykańskich za opłatą 5 procent zysku.

Dziennikarze amerykańscy, którzy odwiedzili biuro Hunt'a w Waszyngto-

nie stwierdzili, że znajduje się tam olbrzymia kolekcja fotografii czoiowych postaci waszyngtońskich z dyktaniami dla Hunt'a. W kolekcji tej figuruje nawet fotografia prezydenta Trumana.

Sprawa pułk. Hunt'a jest drugą w ciągu kilku tygodni aferą związaną z dostawami dla armii, w której pada nazwisko ministra obrony Johnsona.

Przed dwoma tygodniami Kongres USA zapowiedział śledztwo w sprawie zamówień bombowców dla lotnictwa amerykańskiego udzielonych pewnej firmie. Radcą prawnym tej firmy do chwili nominacji na stanowisko sekretarza obrony był Johnson.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Stary znajomy przedwojennej „Dwójki”

### Piąty dzień procesu Doboszyńskiego

WARSZAWA, 23. 6. — W piątym dniu rozprawy przeciwko Adamowi Doboszyńskiemu Sąd przesłuchiwał w toku postępowania dowodowego szereg świadków, rekrutujących się przeważnie z przedwojennego kontrwywiadu lub z oficerów zawodowych, którzy zetknęli się z oskarżonym w czasie jego służby w wojsku. Świadkowie naświetlili powiązania Adama Doboszyńskiego z wywiadem niemieckim, przedstawili środki ostrożności, jakie wobec niego stosowano w czasie służby wojskowej w Wielkiej Brytanii. Marian Pajdak zeznał o przetruciu Doboszyńskiego do Polski i jego działalności w kraju, o kontakcie oskarżonego z hierarchią kościelną oraz o roli Watykanu w realizacji planów „Miedzymorza”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Most średnicowy otwarty

WARSZAWA (PAP). 23 czerwca o godz. 19.15 wyruszył z przystanku Olszynka Grochowska pierwszy pociąg elektryczny w kierunku stacji Warszawa — Śródmieście.

Na Dworcu Zachodnim min. Rabanowski w towarzystwie gen. dyrektora PKP — inż. Badery przeszedł przed frontem kompanii honorowej SOK. Po przyjęciu meldunku dyr. DOWWK inż. Pietkiewicza, min. Rabanowski dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi. Przy tej okazji prezydent miasta Tobolski w serdecznych słowach podziękował ministrowi komunikacji, za przedterminowe oddanie do użytku tak ważnej dla życia miasta linii kolejowej.

Przy wjeździe na most średnicowy, udekorowany biało-czerwonymi i czerwonymi proporcami pociąg, kierowany przez motorniczego WR Zodaka przerwał wstęgę, dokonując symbolicznego otwarcia mostu. W czasie krótkiego postoju pociągu na moście na Wiśle zrzucono wieniec z napisem „Most Średnicowy otwarty”.

Minąwszy tunel o godz. 19.45 pociąg zahamował na przystanku Warszawa — Śródmieście”.

### Wojska kuomintangowskie przechodzą masowo na stronę Armii Ludowej

PEKIN, 23.6. Przewodniczący chińskiej partii komunistycznej Mao-Tse-Tung i dowódca naczelny Czu-Teh polecieli generałowi Wu-Czi-Wei, który zbuntował się przeciwko Kuomintangowi w prowincji Kwan tung, by przegrupował podległe mu wojska i uzgodnił ich działalność z akcją Armii Ludowej w celu oswożenia bodzenia całej prowincji.

## Korespondencja zdrajców

Poniżej drukujemy fragment fotokopii listu Janickiego do min. „rządu londyńskiego”. Pełną treść tego listu, który demaskuje spółkę reakcji emigracyjnej w amerykańskim wywiadzie, podaliśmy w wczorajszym numerze. Na wniosek prokuratora list ten został zaliczony w poczet dowodów w procesie Doboszyńskiego.

Rzym, 7. 26 września 1942 r.

*Szanowny i drogi Panie Ministrze!*

*Przyślana mi przez drogiego Pana tezy o organizacji Europy przyjęliśmy tu z wielką radością, gdyż idą one zupełnie po linii rozumowania naszego środowiska. Używamy je wewnątrz „Miedzymorza”; ambasador Papée wziął je za podstawę „pro memoria” dla Myron Tailora, a ja w ich obrębie obracam się w rozmowach z Amerykanami.*

Rzym, d. 26 września 1947 r.

„Szanowny i drogi Panie Ministrze! Przyślana mi przez drogiego Pana tezy o organizacji Europy przyjęliśmy tu z wielką radością, gdyż idą one zupełnie po linii rozumowania naszego środowiska. Używamy je wewnątrz „Miedzymorza”; ambasador Papée wziął je za podstawę „pro memoria” dla Myron Tailora, a ja w ich obrębie obracam się w rozmowach z Amerykanami...”

## Co dzień niesie...

**KRAKOWSKI MAMUT**  
KRAKÓW, 23.6. Junacy 41 brygady „SP” znaleźli podczas budowy drogi, szczątki mamuta. Szczątki te zostały zbadać przez komisję muzeum przyrodniczego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie i włączone do zbiorów tego muzeum.

**W KAPTURACH, Z MASKAMI NA TWARZY**  
NOWY JORK, 23.6. W ostatnich dniach na południu USA, zwłaszcza w rejonie Birmingham (stan Alabama) mnożą się wypadki napastowania spokojnych obywateli przez członków organizacji rasiistowsko-faszystowskiej Ku-Klux-Klan. Na pastelcy występują w kapturach z maskami na twarzy.

**Należy podkreślić, że niektórzy senatorowie manifestują przychylny stosunek do Ku-Klux-Klanu.** Senator stanu Alabama Sammelin oświadczył dziennikarzom, że „działalność związków zawodowych jest 10-krotnie gorsza niż jakiegokolwiek bądź wyczynu Ku-Klux-Klanu”.

**KONGRES POKOJU NA KUBIE**  
NOWY JORK, 23.6. Ukazujący się w Havanie dziennik „Noticias de Hoy” ogłosił deklarację 150 wybitnych działaczy kubańskich, zapowiadających zwołanie narodowego kongresu w obronie pokoju na Kubie. Kongres odbędzie się w lipcu r. b.

**10 LAT ZA MORDERSTWO 200 TYS. LUDZI**  
BERLIN, 23.6. Niemiec Theodor Vogt, winny stracenia około 200 tys. Żydów podczas okupacji Polski, skazany został na 10 lat obozu pracy przez sąd denazif-

kacyjny w Ludwigsburgu.

**SPRZEDAWAŁ DZIECI...**  
NOWY JORK, 23.6. Zakończył się tu proces lekarza nowojorskiego Schucholtza, oskarżonego o sprzedaż nieślubnych dzieci, za które pobierał do 1700 dolarów.

**NIKT SIĘ NIE PRZYZNAŁ**  
KAIR, 23.6. W przybyłym z Bejrutu samolocie brytyjskim znaleziono 2 paczki zawierające złote funty i banknoty dolarowe wartości kilku milionów franków. Zaden z pasażerów ani członków załogi nie podał się za właściciela tych pieniędzy.

**WYCIECZKA W GŁĄB WEZUWIUSZA**  
NEAPOL, 23.6. Prof. Imbo, dyrektor neapolitańskiego Instytutu geofizyki przeprowadził badania w głębi krateru Wezuwiusza.

# ZEZNAANIA OFICERÓW

## przedwojennego kontrwywiadu Marian Pajdak jako świadek

(Dokończenie ze str. 1)

Na wstępie rozprawy rzecznik oskarżenia jak i obrońca zgłosili dodatkowych świadków oraz materiały dowodowe, które Sąd częściowo dopuścił.

Między tymi dowodami prokuratura zgłosiła odczytany wczoraj list, wystosowany do ministra b. rządu londyńskiego Tadeusza Gwizdow-

skiego przez Stanisława Janikowskiego. Autor tego listu, rzucającego światło na powiązania „Miedzymorza“ z wywiadem USA, był w przedwrześniowym MSZ naczelnikiem w dziale rosyjskiego a następnie radcą ambasady R. P. przy Watykanie. Stanowisko to opuścił w roku 1941 jako przeciwnik polityki rządu gen. Sikorskiego i obecnie jest funkcjonariuszem Watykanu.

### Tyszkiewiczowa

Świadek Edward Kowalewski zeznał, iż, pracując przed wojną w samodzielnej referacie informacyjnym DOK I, został przed 20 laty wyznaczony z urzędu do przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu Aleksandry Tyszkiewicz. „Dowiedziałem się — mówi Kowalewski, że Tyszkiewiczowa podejrzana, była o szpiegostwo i że należy przeprowadzić rewizję w jej mieszkaniu, odnaleźć obciążające materiały, które miały być tam przechowywane i ewentualnie ją aresztować. W posiadanych przez nas materiałach znajdowało się też nazwisko Adama Doboszyń-

skiego“. Świadek podaje, iż wówczas znaleziono w mieszkaniu Tyszkiewiczowej materiały obciążające, jednak ona sama zbiegła. „Dowiedziałem się później od kolegów — kontynuuje swe zeznania — że Doboszyński pozostaje pod stałą inwigilacją polskiego kontrwywiadu. Koledzy mi mówili, że został przyłapan list do Doboszyńskiego od Schlessera z Łodzi, który był podejrzany o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Doboszyński utrzymywał też kontakt z organizacją młodzieży w Gdańsku, która pozostawała pod wpływami hitlerowskimi.

### Narodowcy i ONR-owcy

Świadek Władysław Pantera-Boczon zeznał, iż do r. 1939 był oficerem 2 oddziału na stanowisku kierownika kontrwywiadu placówki oficerskiej DOK VII z siedzibą w Ostrowiu Wielkopolskim i że z nazwiskiem Doboszyńskiego zetknął się z racji pełnienia przez siebie powinności służbowych. Świadek podał że w latach 1936—38 rozpracowywał aferę szpiegowską Antoniego Dąbrowskiego, który pozostawał jako szpieg niemiecki w dyspozycji Oskara Kocho z placówki Grosswartenbergów oraz na usługach Abwehrstelle we Wrocławiu. Również często placówka oficerska rozpracowywała kontakty szpiegowskie Dąbrowskiego, który później został przez sąd w Poznaniu skazany za szpiegostwo na rzecz Niemiec. Do kontaktów tych należał m. in. dr Mamak z Ostrowia Wielkopolskiego.

„Chciałbym powiedzieć — zeznał świadek — że dr Mamak był jednym z czołowych działaczy Stronnictwa Narodowego i ONR, zaś Antoni Dąbrowski był jednym ze sztabowych bojówkarzy i działaczy sabotażu oraz dywersji, jako działacz ONR i agent wywiadu niemieckiego. Wiosną 1939 otrzymałem zawiadomienie z wydziału II b. sztabu głównego, informujące, że na teren Poznania przyjeżdża Doboszyński i że spodziewany jest jego kontakt z dr Mamakiem w Ostrowiu. W związku z powyższym otrzymałem zadanie dokonania inwigilacji na terenie Ostrowia, przy czym w piśmie kontrwywiadu było wyraźne polecenie, abym baczył na ewentualne skontaktowanie się Doboszyńskiego z osobami, które są „rozpracowywane“ z uwagi na ich pracę na rzecz Niemiec“.

### „Jeden taki wypadek...“

Następny składał zeznania świadek Przemysław Weis, były oficer armii gen. Sikorskiego. Podkreśla on, że w okresie „paroksyzmu przygotowań przeciwko inwazji“, kiedy do grup fortyfikacyjnych angażowano wówczas literalnie wszystkich

saperów, będących do dyspozycji, z prac tych wykluczono właśnie saperów inżyniera Doboszyńskiego. Prok.: Czy świadek zna ze swego pobytu w wojsku tego rodzaju wypadki, ażeby oficera, jak to miało miejsce z Doboszyńskim, polecono

nie dopuszczać zupełnie do zajęć sztabowych i fortyfikacyjnych?

Sw.: Był jeden taki wypadek z jakimś podporucznikiem. Podejrzewaliśmy go, że jeżeli nie jest wywiadowcem, to w każdym razie człowiekiem, do którego w każdej chwili ob-

cy wywiad mógł mieć dostęp.

Kończąc zeznania, świadek stwierdza, że na jednej z odpraw płk. Krupski wydał rozkaz, aby wszystkie listy Adama Doboszyńskiego natychmiast zbierać i oddawać zwierzchnikom.

### Marian Pajdak, zastępca pełnomocnika „rządu londyńskiego“

Kolejnym świadkiem jest Marian Pajdak.

Jak wynika ze słów świadka, był on zastępcą pełnomocnika t. zw. rządu londyńskiego na kraj Mięczyława Pszona i w związku z pełnieniem tych funkcji kilkakrotnie wyjeżdżał zagranicę.

W czasie swej bytności w Monachium, Pajdak kilkakrotnie widział się z Doboszyńskim, który wspominał mu o tym, iż usiłuje się dostać do kraju w celu nawiązania kontaktów.

Doboszyński zdecydował się dostać do Polski razem z mną. Twierdził wtedy, iż kontaktów z działaczami krajowymi użyje dla naświetlenia im sytuacji międzynarodowej oraz zapoznania ich z koncepcją „Miedzymorza“.

Świadek mówi dalej: „Doboszyński mówił, że koncepcja ta jest lansowana przez Watykan i koła kościelne, na emigracji zaś przez tzw. rząd londyński, stronnictwo katolickie i grupy prawicowe.“

Przed udaniem się w podróż, świadek wręczył oskarżonemu fałszywy dokument czeski, który ułatwić miał Doboszyńskiemu przejście przez terytorium Czechosłowacji.

W kraju spotkał się świadek z Doboszyńskim jeszcze w grudniu 1946 roku, informując go, iż chciałby skontaktować oskarżonego z Gałką, który według słów świadka miał cieszyć się dużym zaufaniem tzw. rządu londyńskiego.

Przed kolejnym moim wyjazdem zagranicę — zeznaje dalej Pajdak — oskarżony doręczył mi dwa listy, adresowane do Zaleskich, które miałem wręczyć im w Monachium.

Na pytanie przewodniczącego, jaka była treść tych listów, świadek mimo, iż twierdzi, że listy te czytał, nie umie sobie przypomnieć ich treści, jak również twierdzi, że nie nasuwały mu one żadnych podejrzeń, mimo, iż jak wynika z zeznań oskarżonego, złożonych zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie, były to listy szfrowane.

Prok.: Czy oskarżony mówił świadcowi, że rozmawiał z przedstawicielem hierarchii kościelnej?

Sw.: W Poznaniu w kwietniu 1947 roku, gdzie spotkałem się z oskarżonym, wspominał mi on, że rozmawiał z jakimś wyższym dostojnikiem kościelnym, który mu mówił o sytuacji w Polsce i sytuacji kościo-

ła w Polsce. Był on zdania, że ludzi takich, jak Bolesław Piasecki należy likwidować. Doboszyński pytał się mnie o zdanie w tej sprawie.

W dalszym ciągu zeznań świadek omawia projekt działalności oskarżonego w kraju, z którym Doboszyński go zapoznał. Miał on zamiar założyć pismo, a raczej biuletyn, który informowałby działaczy narodowych i katolickich o aktualnej sytuacji międzynarodowej. W związku z tym projektem zapytywał o możliwość finansowania takiego pisma. Proponował on Pajdakowi nawiązanie kontaktu z dawnymi znajomymi ze Stronnictwa Narodowego, zajmującymi obecnie rozmaite stanowiska, którzy w drodze malwersacji mieliby dostarczyć odpowiednich środków na sfinansowanie wydawnictwa.

Na pytanie prokuratora, kogo miał na myśli, mówiąc Pajdakowi o wysokim dostojniku hierarchii kościelnej, Doboszyński odpowiada, iż mogła być mowa tylko o ks. Piwowarczyku, bo wiem z nim tylko — jak twierdzi — w owym czasie rozmawiał.

Zapytany następnie o to samo świadek, twierdzi, iż Doboszyński żadnego nazwiska mu nie podał.

Rozprawę odłożono do dnia 24 bm.

### Pełna porażka

### Departamentu Sprawiedliwości

## Musieli zwolnić żonę Eislera

**NOWY JORK, 23.6 (PAP).** Żona Gerharda Eislera, przetrzymywana dotychczas przez władze amerykańskie na wyspie Ellis Island, została zwolniona i wysiedlona z USA. Udała się ona z lotniska la Guardia samolotem do Europy.

**LONDYN, 23.6.** Przybyła tu samolotem z Nowego Jorku żona Gerharda Eislera, której władze USA nakazały opuszczenie Stanów Zjednoczonych w ciągu pół godziny. Z Londynu p. Eisler ma udać się do Kopenhagi.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO  
poszukuje **magistra chemii**  
lub **inżyniera chemii**  
ze znajomością produkcji sztucznej skóry.  
Zgłoszenia kierować do CZPS Łódź, Piotrkowska 260, Dział Personalny. (k 1212)

OGŁOSZENIE  
**Księgowego . bilansisty**  
z dokładną znajomością księgowości przemysłowo-rolnej poszukujący od zarząz Miejskie Gospodarstwa Rolne w Łodzi.  
Podania wraz z życiorysem należy składać w Dyrekcji M. G. R., ul. Pabianicka 47, pokój nr 2.

## ERICH MARIA REMARQUE (162) ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

Odwrócił głowę i spojrzał z rozpaczą na Morozowa. — Co ropię? Wstrętni Niemcy, wstrętni uchodźcy! Jeśli mu pofiem, że jesteśmy Żydzi, to powie wstrętni Żydzi i wtedy wszystko stracone.

— Niech mu pan da pieniędzy — powiedział Morozow.

— Pieniądzy? Rzuci mi w twarz.

— Ani mowy — na to Rawik — każdy, kto tak wymyśla, jest do kupienia.

— Ale to się nie skadza z moim charakterem. Obrażają mnie i mam do tego dopłacać!

— Prawdziwe obelgi zaczynają się tam, gdzie mowa o osobach — wytłumaczył Morozow — a to była obelga ogólnikowa. Obróci ją pan przeciw temu człowiekowi, dając mu parę gorszy.

— Topsy — uśmiech ukazał się w oczach Sterna — topsze!

Wyjął kilka monet z kieszeni i dał ludziom. Obaj z pogardą przyjęli... Stern z pogardą schował portfel. Tragarze spojrzeli po sobie. Rozpoczęli znów ładowanie, zaczynając od Aubussonów. Jako ostatni wzięli kredens, z zasady. Biorąc go, pchnęli znów, obijając prawy bok o wóz. Selma Stern zatrząsa się, ale nic nie powiedziała. Stern nawet tego nie zauważył. Pograżył się całkowicie w wizach i papierach.

— Nic nie wygląda tak smutnie, jak meble na

ulicy — zauważył Morozow.

Pozostały rzeczy Wagnerów. Kilka krzeseł, łóżko, które panoszyło się bezwstydnie pośrodku trotuaru. Dwie walizy z ubraniami. Na walizkach etykiety hoteli: Viareggio, Grand Hotel Gardone, Adlon, Berlin. Lustro toaletowe w złoczonej ramie, w którym odbijała się ulica. Naczynia kuchenne — trudno było zgadnąć, czemu wywożono to wszystko do Ameryki.

— Rodzina, — powiedziała Leonia Wagner — to wszystko zrobili dla nas krewni. Przysłali pieniądze. Wydostali wizy. Ale to tylko wiza na odwiedzin. Potem będziemy musieli jechać do Meksyku. Rodzina. Krewni.

Wstydziła się. Czuli się dezertorem pod obstrzałem tych wszystkich, patrzących na nią oczu, teraz, kiedy ich opuszczała. Dlatego właśnie przynaglała tragarzy. Sama popychała rzeczy, układając je na wozie. Odetchnie spokojnie, kiedy się znajdzie za rogiem. Wtedy zacznie się nowe męki. Czy okręt naprawdę odpłynie? Czy pozwolą jej wysiąść na brzeg? Czy jej nie odesłają? I tak ciągle z jednej męki w drugą. Od lat.

Stolz, kawaler, nic nie miał prócz książek. Walizka z ubraniami i książki. Pierwsze wydania, stare wydania, nowe książki. Był źle zbudowany, ryży i nieśmiały.

Ci, którzy pozostawali, skupili się zwolna u wejścia do hotelu. Prawie wszyscy milczeli. Patrzyli na rzeczy i na wóz.

— No, do widzenia — powiedziała nerwowo Leonia Wagner. Wszystko było naładowane. — Albo żegnajcie. — roześmiała się smutno — albo adieu! Wszystko się pomieszało.

Podala rękę kilku osobom. — Krewni — powiedziała — krewni stamtąd. Sami oczywiście nigdy nie byliśmy zdolni...

Zatrzymała się. Dr Ernest Seidenbaum poklepał

ją po łopacie. — Głupstwo. Po prostu jednym się wiedzie, a innym nie.

— Nam nie — powiedział uchodźca Wiesenhoff — głupstwo! Szczęśliwej drogi.

Józef Stern pożegnał się z Rawikiem, Morozowem i kilkoma innymi. Uśmiechał się, jak ktoś, co popełnił oszustwo. — Kto zgadnie, co nas czeka? Mosze wolelibyśmy być z powrotem w „Internationalu“?

Selma Sternowa siedziała już w środku. Samotny Stolz z nikim się nie żegnał. Nie jechał do Ameryki, wiza jego sięgała ledwie Portugalii. Uważał, że to nie wystarczy dla odgrywania sceny pożegnania. Krótkim gestem potrząsnął ręką, kiedy wóz zaczął się oddalać z brzękiem.

Pozostający skupili się jak mokre kurczęta. — Idziemy — powiedział Morozow do Rawika. — Chdźmy, zjedziemy do „Katakumb“. Ten przypadek woła o caldoso.

Ledwo zajęli stolik, przyszli inni. Wtargnęli tu, jak jesienne liście, nawiane wiatrem. Dwóch bladych rabinów o wąskich bródkach, Wiesenhoff, Ruth Goldbergowa, automat szachowy Finkenstein, fatalista Seidenbaum, kilka par, pół tuzina dzieci. Rosenfeld, posiadacz impresjonistów, który wreszcie wcale nie wyjeżdżał, kilku wyrostków i paru starców.

Za wcześniej było na kolację, ale nikt nie miał chęci znaleźć się w samotnym pokoju. Tulili się jedno do drugiego. Milczeli, zrezygnowani. Tyle już w życiu przeszli, że i ta przygoda traciła wszelkie znaczenie.

— Aristokracja — odjechała — powiedział Seidenbaum — teraz odbędzie się zebranie skazanych na śmierć albo na dożywotnie więzienie. Naród wybrany, faworyci Jehowy. Specjalnie na pogromy. Niech żyje życie!

d. c. n.

# „Wielki dzień“ Franciszka Hadrysiaka i jego towarzyszy

## Po prostu Kto nam wyjaśni?

Zbliża się godz. 8. Ostatnie przygotowania dobiegają końca. Wzdłuż obszernego wykopu, tuż w pobliżu bankietu (cementowa podkładka pod fundament gmachu) piętrzą się sterty cegieł i stoją skrzynie wypełnione zaprawą murarską.

Na plac przybywa coraz więcej osób. Przedstawiciele organizacji politycznych, Zw. Zawodowych, liczące grono murarzy, cieśli i zdunów. Uwagę zebranych skupia na sobie 30-letni mężczyzna średniego wzrostu. Zdejmuje właśnie marynarkę i zawiązując rękawy koszuła, zbliża się do bankietu. Tuż za nim idą dwaj młodzi robotnicy.

— Zobacz, jaki to „szczupak“ — mówi jeden ze starszych murarzy, stojących nad wykopem.

Franciszek Hadrysiak, który skupia uwagę zebranych, istotnie nie wygląda na silacza. Ma jednak już niezłą wprawę w pracy. 27 kwietnia br., pracując przy budowie gmachu fabrycznego przy ul. Nieciarnianej w Łodzi, zorganizował pierwszą w Łodzi „trójkę“ murarską. Po kilku dniach osiągnął ze swym zespołem niemal sukces — murał przeciętnie około 12 tys. cegieł dziennie. Dziś zapowiedział pobicie rekordu polskich „trójek“ murarskich. Czekają go więc niemal trudne 3 najlepsze „trójki“ polskie murują bowiem do 18.600 cegieł w ciągu 8-godzinnego dnia pracy.

Komisja powołana przez Zw. Zawodowe dla oceny wyników pracy daje sygnał rozpoczęcia roboty. Punktualnie o godz. 8 Franciszek Hadrysiak kładzie na bankiecie pierwszą cegłę. Trójka rusza.

Józef Marczewski nakłada kielnią na bankiet zaprawę cegły, podaje Jan Osiewała Hadrysiak układa ją na zaprawie. Bankiet szybko pokrywa się warstwami cegieł. Robotnicy dowożą taczkami zaprawę do skrzyń. Murarz-racjonalizator Hadrysiak wraz z towarzyszami posuwa się miarowym krokiem naprzód.

W czasie przerwy obiadowej komisja oblicza wyniki pierwszego etapu pracy: do godz. 12 — 9.600 cegieł.

Pracę reguluje z dokładnością co do sekundy komisja.

Do roboty! — rozlega się sygnał po godzinnej przerwie obiadowej. „Trójka“ znów zaczyna; rośnie mur fundamentów. Około godz. 17 sięga już powyżej metra.

— Hadrysiak gaz! Masz jeszcze 3 minuty czasu — wołają przyglądający się koledzy. Słów tych „trójka“ zdaje się nie słyszeć — murarz i jego towarzysze pracują!

— Stop! przerwać pracę! — rozlega się komenda komisji. Hadrysiak układa ostatnią cegłę; Marczewski i Osiewała otrzepują kurz z bluz roboczych.

— Jak się miewacie? — wołają licznie zgromadzeni murarze, podziwiający wyniki pracy.

— Doskonale. Mógłbym pracować jeszcze z godzinę — mówi Hadrysiak, a jego roześmiana twarz każe się domyślać że nie przesadza.

Komisja ustala wynik pracy. Padł rekord „trójek“ — Murarz-racjonalizator Hadrysiak przy pomocy Marczewskiego i Osiewały wmurował 21.200 cegieł — pobit dotychczasowy rekord Polski 2.600 cegłami.

W ciągu 1 dnia pracy dziełna „trójka“ Łódzka wybudowała 52,5 m sześć muru. By wykonać tę pracę starym systemem, jeden murarz musiałby pracować co najmniej 14 dni.

## Przed wyjazdem studentów na wczasy letnie

Tegoroczna akcja wczasów budzi wśród studentów szczególne zainteresowanie ze względu na wymianę wczasowiczów między Polską a Czechosłowacją. Już w lipcu przyjadzie do Polski 100 studentów z Czechosłowacji.

## Uwaga, kandydaci na wyższe uczelnie

5 lipca upływa termin zapisu na kursy przedegzaminacyjne organizowane przez Zarząd Okręgowy ZAMP. Kursy mają za zadanie przygotować maturzystów do egzaminów na pierwszy rok studiów i odbędą się w dn. 8—27 sierpnia.

Zarząd Okręgowy ZAMP rozporządza 850 miejscami na tym kursie. 50% uczestników kursu, szczególnie z terenu województwa, może ubiegać się o bezpłatne bursy i wyżywienie. Kursy podzielone będą na cztery grupy: matematyczno-techniczno-fizyczną, matematyczno-techniczno-chemiczną, przyrodniczo-medyczną i humanistyczno-społeczno-prawną. Nauka będzie prowadzona systemem szkolnym w grupach 50-osobowych, a łączna ilość wykładów w ciągu 3 tygodni obejmie 90 godzin.

Zapisy przyjmuje Biuro Informacyjne ZAMP przy ul. Piotrkowskiej Nr 48 (poprzeczna oficyna, II piętro). (zs)

Obok 15 miejsc w grupie studentów wyjeżdżających do Czechosłowacji, ośrodek Łódzki otrzymał 1.300 miejsc na obozach społeczno-wypoczynkowych, o których już przed kilkoma dniami donosiliśmy. Obecnie Komitet Środowiskowy FPOS czyni starania o dodatkową ilość miejsc na tych obozach dla studentów Łódzki.

Pierwszy turnus opuści Łódź już 3 lipca. Przed tym odbędą się jeszcze zebrania informacyjne, w których powinni wziąć udział wszyscy studenci wyjeżdżający na obozy społeczno-wypoczynkowe. Zebrania te odbędą się w stołowie „Gęsie Pióro“ w następujących terminach: 25 bm. o godz. 16 dla wyjeżdżających do Kłaczewa, o godz. 17 dla wyjeżdżających do Bystrej i o godz. 18 dla wyjeżdżających do Lubniewic. Zebranie dla studentów wyjeżdżających do Radawnic odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godz. 18

(zs)

A jak przedstawia się wykonana praca z punktu widzenia technicznego?

— Co może pan powiedzieć o trwałości nowowzniesionych fundamentów? — zwracam się z zapytaniem do inż. Jakubowicza, który jest kierownikiem nadzoru budowli z ramienia CZPP. — Wiele widziałem dobrze wykonywanych robót — pada odpowiedź — ale z tak pięknym prawidłowym wiązaniem spotykałem się bodaj po raz pierwszy. Hadrysiak pobit dotychczasowy rekord „trójek“ nie tylko wydajnością, ale i jakością wykonanej pracy.

Tego samego zdania są też inni inżynierowie i murarze, oglądający świeżo wzniesiony fundament.

Przedstawiciel SPB — inż. Piętkowski — notuje skrzętnie wyniki rekordu i zapowiada pobicie go już w najbliższych dniach przez pracowników swego przedsiębiorstwa. Mianowicie, zatrudnieni przy budowie gmachu Zw. Zaw. przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Brzeźnej murarze Lesiewicz i Woźnicki przystępują również do pracy systemem trójkowym.

Czy uda się im pobić rekord Hadrysiaka — trudno przewidzieć; cieszyć się zaś należy z tego, że wreszcie ruszył z martwego punktu ruch budowlany w Łodzi.

Gmach, który zaczęto wczoraj budować, jest przeznaczony na Biuro Projektów i Studiów CZPP. Będzie to 3-piętrowy, obszerny budynek, który, jak zapowiadają przedstawiciele PPB i murarze, zostanie wykończony na 1 maja 1950 r.

J. Gozdawa

## Dzieci łódzkie wyjadą na kolonie już za kilka dni

Zbliża się koniec roku szkolnego. Dzieci łódzkie przebywają ostatnie dni w mieście.

Część z nich wyjedzie na wakacje z rodzicami, część — na kolonie letnie.

Dla dzieci, które wyjeżdżają w pierwszych dniach lipca do ośrodków kolonijnych Tow. Kolonii i Półkolonii podajemy niżej kalendarzyk wyjazdów.

Do **Lęborka** — wyjazd 1 lipca, zbiórka na Dworcu Kaliskim o godzinie 22.

Do **Ładka** — wyjazd 2 lipca, zbiórka na Dworcu Kaliskim o godz. 20.30

Do **Szklarskiej Poręby** — wyjazd 2 lipca, zbiórka na Dworcu Kaliskim o godz. 20.30.

Do **Borkowic** — wyjazd 4 lipca, zbiórka na Dworcu Fabrycznym o godz. 14.

Do **Rogowa** — wyjazd 4 lipca, zbiórka na Dworcu Fabrycznym o godz. 13.

Dzieci do Szklarskiej Poręby, Ładka i Lęborka wyjadą pociągami nadzwyczajnymi w wagonach osobowych. Do Rogowa i Borkowic osobowymi pociągami normalnymi. (w)

W myśl przepisów służbowych i ustaw, emerytom Zarządu Miejskiego przysługują wszelkie świadczenia i ulgi, przynależne czynnym pracownikom miejskim.

Dlaczego więc pobawiono emerytów prawa korzystania z ulgowych przejazdów kolejnymi państwowymi? Dlaczego do dziś dnia emeryci nie otrzymali odpowiedzi na swoją interwencję w Zw. Zawodowym Pracow. Samorządu Terytor. i Użyteczności Publicznej w Łodzi z maja i października ub. roku?

W Łodzi liczba emerytów nie przekracza 500, nie rozumiemy więc dla czego tak niewielkiej liczbie osób cofnięto przysługujące im prawo do ulgowych biletów na przejazd kolejną.

Czy DOKP uczyniła to sanowolnie, czy też na mocy specjalnego rozporządzenia?

Mr.

## Już jej nie ma

W „Dzienniku Łódzkim“ z 18 bm. zamieściliśmy w rubryce „po prostu“ 2 fotografie — jako kontrast. Jedną z nich to tabliczka szkoły podst. Nr 27 z Białym Orłem, druga to tabliczka informacyjna zamieszczona przy drodze przez „zapomnianie pamięci“ władze niemieckie z napisem „Schule“.

Jak się dowiadujemy, Wydz. Drogowy naprawił już swój błąd i odtąd tablica informuje przechodniów gdzie mieści się „Szkoła“, a nie „Schule“.

Szkoda, że stało się to dopiero w cztery lata po odzyskaniu niepodległości. (w)

## Dzieci łódzkie wyjadą na kolonie już za kilka dni

Zbliża się koniec roku szkolnego. Dzieci łódzkie przebywają ostatnie dni w mieście.

Część z nich wyjedzie na wakacje z rodzicami, część — na kolonie letnie.

Dla dzieci, które wyjeżdżają w pierwszych dniach lipca do ośrodków kolonijnych Tow. Kolonii i Półkolonii podajemy niżej kalendarzyk wyjazdów.

Do **Lęborka** — wyjazd 1 lipca, zbiórka na Dworcu Kaliskim o godzinie 22.

Do **Ładka** — wyjazd 2 lipca, zbiórka na Dworcu Kaliskim o godz. 20.30

Do **Szklarskiej Poręby** — wyjazd 2 lipca, zbiórka na Dworcu Kaliskim o godz. 20.30.

Do **Borkowic** — wyjazd 4 lipca, zbiórka na Dworcu Fabrycznym o godz. 14.

Do **Rogowa** — wyjazd 4 lipca, zbiórka na Dworcu Fabrycznym o godz. 13.

Dzieci do Szklarskiej Poręby, Ładka i Lęborka wyjadą pociągami nadzwyczajnymi w wagonach osobowych. Do Rogowa i Borkowic osobowymi pociągami normalnymi. (w)

## Akrobatyczny wyczyn pijaka

Mieszkańcy północnej dzielnicy miasta na próżno szukali przedwcześnie przystanków tramwajowych. Jakiś dowcipniś bowiem wziął sobie za zadanie, na ul. Limanowskiego po czasy od Hetmańskiej, aż do Bałuckiego Rynku, powyginać tabliczki z literą „P“, umieszczone na wierzchołkach przystanków.

Dowcip wątpliwy, niewątpliwe natomiast są siła i zdolności akrobatyczne, prawdopodobnie pijanego osobnika. (w)

## Z kroniki milicyjnej

### WYPADEK PRZY PRACY

Tomasz Michałak (Próchnika 24) robotnik Państw. Zakładów Garbarskich, Zgierska 104 uległ wypadkowi przy pracy.

Podczas naciągania skóry na prasownię maszyna wciągnęła mu lewą rękę i obciąła 3 palce. Ofiarę wypadku przewieziono do Szpitala Bełtem.

## OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wulkanizację opon i detek oraz reperację obuwia gumowego.

Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze ZOM, Łódź, ul. Łagiewnicka 63, w godzinach urzędowych, lub telefonicznie (telefon: 192-09 i 174-14).

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wulkanizację opon, detek i reperację obuwia gumowego“ należy składać w terminie do dnia 6 lipca 1949 r., do godziny 10, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10.30 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 3 procent sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy ZOM przy ulicy Łagiewnickiej 63, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. (K. 1210)

## LEKARZE

Dr TEMPSKI specjalista, wenerologiczne, skórne, włosów, moczopłciowe, Piotrkowska Nr 114 (k. 88)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Dąsżyńskiego nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50. (k. 79)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW wenerologiczne, skórne, ul. Piotrkowska Nr 109/6, tel. 133-52. (K. 85)

Dr PIESKOW WIKTOR — nerwowe, wewnętrzne, 3—5, Próchnika, ka Nr 6. (K. 87)

Dr CZERNIELEWSKI choroby skórne i wenerologiczne, Piotrkowska nr 88.

Dr KLESZCZELSKI urolog Mostowa 30a, Tel. 164-37. Dojazd Narutowicza 109. (k. 52)

Dr GLAZER, specjalista — skórne, wenerologiczne, 5—8, Andrzejka 24

Dr LENCEWSKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki, przeproważał się, Piotrkowska 86—8, przyjmuje 3—7. (k. 84)

Dr ZAUBMAN specjalista: skórne, wenerologiczne, 8—10, 5—7, Narutowicza 2, telefon 129-39. (k. 81)

Dr MED. SIENKO skórno-wenerologiczne, 13—14, 15—16, Kilińskiego nr 132.

Dr ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje 3—6. Piotrkowska 33. (k. 77)

Dr REICHER — specjalista wenerologiczne, skórne, plicowe (zaburzenia), Południowa 26, druga — szóstą wieczorem. (k. 75)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastrzyki. Analizy. Dentystryka. Gabinet Kosmetyczny. Piotrkowska 3. (k. 75)

GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ dentysta BALICKA laboratorium sztucznych zębów Moniuszki 11, II piętro. Telefon ur 151-15. (k. 74)

FOTOGRAFICZNE aparaty wszelkiego rodzaju kupuje. Fototechnika, Łódź, Piotrkowska 81. (k. 314)

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RUK — Łódź miasto. Władysław Gamus, ur. 22.9. 1919.

ZGUBIONO legi. Zw. Zaw. Muzyków na nazwisko Ferszt Czesław. (k. 126)

PRZYBLAKAŁ się pies wyżeł. Okręgowa 5 (Chojny) Miłński Jan. (k. 1206)

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — zakupi rolwagę jednokonną na kołach balonowych w dobrym stanie o pojemności dwóch ton.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Gospodarczego, ul. Legionów 10, trzecie piętro, pokój 347, w godzinach od 9 do 13. (k. 1179)

ZGUBIONO zegarek złoty męski na przystanku, w tramwaju 11. Znajdca zechce odnieść — wysoka nagroda. Nowe Sady 53, Kozłowski dojazd 6. (6394 p)

ZAGUBIONO legi. studencką WSGW na nazwisko Plotka Halina. (k. 1199)

SKRADZIONO książeczkę z Ubezpieczalni, akt ślubny, kartę repatriacyjną. Młynarczyk Elmina, Mazurska 23. (k. 1200)

ZGUBIONO legi. z Urzędu Zatrudnienia na nazwisko Baran Jadwiga. (k. 1202)

SKRADZIONO książeczkę RUK — Łódź miasto książeczkę Ubezpieczalni dowód osobisty Pajak Marian. Świerkowa 7. (k. 1196)

## LOKALE

POSZUKUJEMY 2 pokoiów, kuchnia, wygody, spółdzielcze lub zwrot kosztów remontu. Oferty pod „6801“ Dziennik Łódzki.

ZAMIENIE duży pokój z kuchnią mogą być osobne wejścia, na mniejsze. Roosevelta 17—5, I p.

2 POKOJE z kuchnią za zwrotem kosztów remontu poszukuje w mieście lub na przedmieściach Łódź, Sienkiewicza 102, m. 1. Łódź Pruska. (k. 1204)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SAMOCHOÓD osobowy małowłozowy Hanomag — Kurier w b. dobrym stanie sprzedam, tel. 133-00.

SPRZEDAŻ motocykl BMW z koszem zapasowy motor. Aleksandrow, Wąska 6.

„MEBLOSTYL“, Stalna 69 największy wybór syplalni, stolowych, szaf orzechowych. (k. 90)

PARASOLE, Warszawska wytwórnia parasoli zakupi materiały na parasolki, ewentualnie nawiąże kontakt z tkalniami, która wyrabia materiały na parasolki. Nidecki Henryk, Warszawa, Al. Sikorskiego 39, podwórze. (k. 1069)

SAMOCHOÓD osobowy Steyer 220 „Carioliet“ w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Wiadomość tel. nr 130-52. (6356 p)

KROSNA angielskie na chodzie sprzedam, tel. 161-42. (6398 p)

SPRZEDAŻ samochód stan pierwszorzędny. Sienkiewicza 109, gaz 17—19. (6393 p)

SPRZEDAŻ motocykl DKW 350 — stan b. dobry, tel. 157-67.

2 WARSZTATY ręczne nowe z maszynkami zakardowymi kompletnie urządzone do wyrobu kap do sprzedania. Łódź, Jaracza 1, m. 29, tel. 211-44. (k. 1203)

PALTA DZIECIĘCE poleca pracownia. Próchnika 4. (6379 p)

STREPTOMYCYNĄ sprzedam, tel. 195-30 wewn. 35 od 3—4.

SPRZEDAŻ pompę wtryskową prawa strona „Bescha“ do czwórki. Wiadomość: Łódź, Świerczewskiego 55, m. 21 (dawniej Radwańska). (k. 1197)

## OGŁOSZENIE

Miejskie Gospodarstwa Rolne w Łodzi ogłaszają publiczny ustny przetarg (licytację) na sprzedaż pięciu wybrakowanych koni.

Przetarg (licytacja) odbędzie się w dniu 11 lipca 1949 r., o godzinie 10, na terenie Miejskiego Gospodarstwa Rolnego „Widzew“, Łódź, Armii Czerwonej 32, gdzie również w godzinach urzędowych obejrzeć można przeznaczone na sprzedaż konie.

Wadium kaucyjne w wysokości 5 procent ceny wywoławczej przyjmować będzie pracownik na miejscu sprzedaży w godzinach od 9 do 10.

Odczytanie warunków przetargu nastąpi przed rozpoczęciem przetargu. (k. 1209)

SPRZEDAŻ maszynę dziewiarską 8—35 szer. Wiadomość Limanowskiego 45—13. (k. 1198)

POSZUKIWANIE PRACY

FRYZJERKA damska, pierwszorzędna siła, poszukuje posady w Łodzi w odpowiednim zakładzie. Oferty pod „Wytworna Fryzura“ do „Dziennika Łódzkiego“.

ZAOFIAROWANIE PRACY

PANTOFLARZ — spec. galant. na filc, potrzebny natychmiast tel. Nr 120-12, od godz. 13—18.

POTRZEBNA pomocnica domowa, Pogonowskiego 40 wytwórnia bielizny, lewa oficyna. (6410 p)

POTRZEBNY pończosznik, pończosznicza na ręczne maszyny Łódź, Sienkiewicza 68. Pończosznia. (6395 p)

POMOC biurowa ze znajomością maszynopisania przyjmie pracę. Oferty do „Dziennika Łódzkiego“ pod „Pomoc“. (6399 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Warunki dobre. Referencje pożądane. Gdańska 26, m. 4, godz. od 10—16. (6387 p)

POTRZEBNI dziewiarze na maszynę osnowowe, overlocki, szwalczki, wykończarki na bieliznę trykotową. Zgłoszenia „Milanex“ Włocławskiego 22. (6391 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. marki „Hansa“. Wykonanie luksusowe, opony amerykańskie. — Do obejrzenia. — ul. Gen. Karola Świerczewskiego nr 70/72, m. 3, II podwórko. (6399 p)

Zatrudnimy REFERENTA

samodzielnego działu inwestycji oraz

MAGAZYNIERA.

Zgłoszenia osobiste — Wydział Personalny Łódzkich Zakładów Przetwórczo-Tuszczyńskich,

Łódź, 6 Sierpnia nr 15/17 (k. 1228)

Zawiadomienie

WITOLD z firmy „Zygmunt“, Traugutta 5, przemieścił się do salonu Spółdzielni Fryzjerskiej „Z JEDNOCZENI“

Południowa 11, wejście z ulicy Wschodniej. — Polca się nadal pamięć klientów.

Okazja

Sprzedam SAMOCHOÓD marki „Hansa“. Wykonanie luksusowe, opony amerykańskie. — Do obejrzenia. — ul. Gen. Karola Świerczewskiego nr 70/72, m. 3, II podwórko. (6399 p)

NAUKA

KURS SAMOCHOÓDOWE Związeku Transportowców Andrzeja 6, przyjmują zapisy na kurs samochodowo-motocyklowy. (k. 1133)

DZIS: Jana Ch. JUTRO: Wilhelma

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-13 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 150-16

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicza (Sz. Pabianicki 56), Danieleckiego (Piotrkowska 127), Górczyckiego (Przejazd 69), Karłina (Wschód dnia 54), Apteka Społeczna Nr 56 (Zielony Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: O godzinie 19.15 komedia G. B. Shawa „Szyngiel żużel”. TEATR W. P. — O godz. 19.15 dramat Maksyma Gorkiego „Na dzień”. PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNI: O godz. 19.15 „Moralność Pani Dulskiej” z udziałem J. Chojnackiej. TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska Nr 94, telefon 272-70) — O godz. 19.30 „Jadzia wdowa” J. Tuwima. TEATR „LUNIA” — O godzinie 19.15 „Dawony z Corneville”. TEATR LALEK „PINOKIO” RTPD (ul. Nawrot 27) o godz. 9.30 „Czarodziej kaloszy”. FILHARMONIA MIEJSKA — O godz. 19.15 uvertura Montezuki „Helka” oraz suita Rimskiego-Korsakowa „Antar”.

Kino

ADRIA — „Wielka nagroda”, godz. 16, 18, 20.30, doz. od lat 14. BALTYK — „Ulica Graniczna”, godz. 16, 18.30, 21, doz. od lat 12. BAJKA — „Muzyka i miłość” godz. 18, 20, doz. od lat 14. GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 27, godz. 11, 12.15, 13.30, 16.30, 17.45, 18.00, 19.15, 20.30. HEL (dla młodzieży) — „Za nami pójdą inni”, godz. 16, 18, 20. MUZA — „Kulisy rządu” godz. 16, 20; doz. od lat 14. POLONIA — „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30, doz. od lat 12. PRZEDWIOSNIE — „Młodość poety” godz. 16, 18, 20; doz. od lat 12. ROBOTNIK — „Admirał Nachomow” godz. 16.30, 18.30, 20.30, doz. od lat 16. ROMA — „Skryżłaty doktor” godz. 18, 20, doz. od lat 16. REKORD — „Skarb Tarzana” dla młodz. godz. 16 „Aliszer Nawoiti” godz. 18, 20, doz. od lat 14. STYLÓWY — „Bohaterowie pustyni” — dla młodz. godz. 16 „Wolność”, godz. 18, 20, doz. od lat 18. SWIT — „Pełta Jimenez” godz. 18, 20; doz. od lat 18. TARY (kino w ogrodzie) — „Podróż w nieznane”, godz. 16, 18, 20, doz. od lat 18. TĘCZA — „Złoty klucz” — godz. 17, 19, 21; doz. od lat 7. WISLA — „Zbieg z Dartmoor”, godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14. WŁÓKNIARZ — „Ulica Graniczna”, godz. 15.30, 18, 20.30, doz. od lat 12. WOLNOŚĆ — „Zbieg z Dartmoor”, godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. ZACHĘTA — „Krwawa Wendetta”, godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBROJONY.

Zebrań i odczytów

DZIS: W gmachu (Nowoład 18), o godz. 16 zebranie Kola PZPR przy WSGW. W lokalu (11 Listopada 30), o godz. 16 zebranie sekcji bokserkiej ZKS „Ognisko”. W Klubie Piłkarskim (Traugutta 6), o godz. 19 wiceokręgowy dla magi strażnicy sądowej, adwokatów i zaproszonych gości. W lokalu własnym (Gdańska 75), o godz. 16.30 odprawa sekretarzy dzielnic Śródm. W świetlicy (Piotrkowska 108), o godz. 9 zebranie członków Kola PZPR Gastronomiczów. W kinie „Przedwiośnie” (Zeramskie 50 74), o godz. 14 agromadzenie sprawo zdawcze z Kongresu Zw. Zawodowych. W lokalu PKS (Wigury 7), o godz. 10 konferencja w sprawie opracowania nowego rozkładu jazdy na 1949/50.

Wydawca: Spółds. Ośw. - Wyd. „Czytelnik” Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 208.95 i 209.02. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

ŻYCIE ŁÓDZI

W 150 ROCZNICĘ URODZIN PU-SZKINA. — Kolo Przyjaciół Polsko-Ro-dzielskiej zorganizowało obchód 150 rocz-nicy urodzin Aleksandra Puszkina.

Wygłoszony o Puszkinie referat ilu-stronowy był go wierszami oraz fra-gmentami „Jędzka miedziwego” i Euge-niusza Onegina”.

POPIS UCZNIÓW FRYZJERSKICH. — W nadchodzącą niedzielę, 29 bm. o godz. 10, przy ul. Łąkowej 4, odbędzie się pierwszy po wojnie popis uczniów. W popisie udział weźmie 20 uczniów przebywających 3 rok na praktyce. Dla uczestników popisu Luba Rzem., Okr. Zw. Cechów, Zakład Dośk. Rzemio-sła i Cech Fryzjerów, ufundowały na-grody. Pierwsza z nich to aparat foto-graficzny, kilka następnych — narzędzia fryzjerskich.

WYSTAWA PRAC ŚWIETLI-COwych. — Wydz. Oświaty Zarz. Miejs-kiego w Łodzi organizuje w lokalu świetlicy przy ul. Sienkiewicza 9, w dn. 23-28 czerwca br. wystawę prac świetli-cowych, miedziolich i dzieł artystycz-nych i dzieł artystycznych.

Otwarcie wystawy nastąpiło 23 bm. o godz. 17. Wystawę można zwiedzać co-dziennie w godz. 16-20, w niedzielę o godz. 9-13 i 16-20.

ŁÓDZKIE KOBIETY PRACUJĄ. — Członkinie Ligi Kobiety w Łodzi zadekla-rowały bezinteresownie 400 tys. godzin pracy przy robotach publicznych, pro-wadzonych przez Zarząd Miejski. Naj-większa grupa członkin Ligi Kobiety znajduje zatrudnienie przy odgruzowy-waniu i porządkowaniu terenów daw-nego getta na Bałutach.

Większość roboty kobiety łódzkie wyko-nują przed 22 lipca roku bież.

OTWARCIE LOKALU NOT. — 25 bm. o godz. 19 nastąpi otwarcie lokalu własnego Stow. Inżynierów i Techników Przem. Włókienniczych, przy ul. Piotrkowskiej 135, I p.

W programie część oficjalna i arty-styczna.

Nadeszły już letnie pantofle

Nabyć je można w sklepach PSS

Długo oczekiwane przez mieszkań-ców Łodzi letnie obuwie ukazało się już w sprzedaży. Przed kilku dniami nadszedł pierwszy transport obuwia czeskiego, dziś spodziewane jest nadejście drugiego większego transportu. Już od środy w sklepach PSS można nabywać oprócz obuwia krajowego, skórkowe i zamkowe letnie pantofle czeskie.

Dla informacji podajemy, że obu-wie to nabywać można w następują-cych sklepach PSS: przy ul. Stali-na 62, Stalina 7, Rzgowskiej 52, Piotrkowskiej 111, 11 Listopada 30.

Armii Czerwonej 54, Piotrkow-skiej 124, Gdańskiej 30, Daszyńskie-go 15, Felszyńskiego 12, w Halli To-warowej Pl. Barlickiego 1 i Domu Towarowym, Piotrkowska 100. (w)

Radio

12.04 Wład. pobud. i przegl. prasy. 12.20 Aud. dla wsi. 12.50 „Na swojej nite”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muzy-ka. 13.35 Muzyka. 14.00 „Opowieść o Cho-pie”. 14.15 Piosenki kompozytorów ros. 14.50 Komunikaty. 14.55 Dwie uwertury Rossini’ego — dyryguje Toscanini. 15.10 Kalendarzyk imprez sport. 15.15 Aktual-ności łódzkie. 15.25 Muzyka. 15.30 Skrzyn-ka techn. 15.45 Muzyka. 16.05 „Kapitał w rocznicę wydania”. — pog. 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Muz. fort. Ruch męzinów i Debussy. 16.35 Aud. TPR. 16.50 W aud. KUK — „Faraon” — Bele sława Prusa”. 17.00 I dziennik popołud. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 15.00 „Pokonany agresor” — aud. „Sp.” 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 Piosenki w wykonaniu O. Kamińskiego. 18.45 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Lu-dowej Rozł. Warsz. 19.00 II Dziennik popołud. 19.15 Muzyka. 19.30 Konc. rozr. Transmisja z Budapesztu. 20.00 „Wycho-wanie w rodzinie” — frag. broszury A. Makarenci. 20.15 Muzyka. 20.20 Koncert symf. w wyk. Ork. Symf. Półb. Pozn. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 „Daleko od Moskwy” — kolejny odc. pow. W. Ażajewa. 22.00 „Możda muzyka”. 22.45 Humoreska Z. Pijasa pt. „Zrobi się wnie Zenta — chociaż roboty buk”. 23.30 Progr. lokalny na jutro. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. kameralna Schuberta. 23.50 Program na jutro 24. Konc. zycz. 1.00 Zakończenie audycji i Hyman.

Tłuszcz na bony

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Handlu — podaje do wiadomo-ści, że sprzedaż słoniny na bony tłuszczowe na pierwszą i drugą de-kadę miesiąca lipca rb. odbywać się będzie w terminie od dnia 23 czer-wca do dnia 9 lipca rb. włącznie.

Na bony tłuszczowe kat. PR-R i PR-S na odcinek nr 1 i 2 wydawa-ne będzie — 1 kg słoniny.

Wszyscy posiadacze bonów PR-R i PR-S winni pobrać należny bny tłuszcz w wyżej podanym terminie, gdyż po jego upływie niezrealizowa-ne odcinki tracą swą ważność.

SPORT

Wracamy do „młocki” ligowej

W przedostatnim meczu pierwszej rundy ŁKS gra z Polonią (Bytom)

Po prawie miesięcznej przerwie spo-wodowanej spotkaniem międzypa-ństwowym z Danią i walnymi terminami, zastrzeżonymi przez PZPN do dyspozycji okręgów i drużyny ligowej wracają do swojej normalnej mło-ck.



Niestety nie wszystkim zespołom spot-kań międzynarodowe i międzyokrę-gowe przyniosły korzyść. Zarejestrowana kontuzja Cieślaka, Krasowki, Hogendor-fa i innych. Uwzględniamy jednak, że niekto-ry z tych piłkarzy w najbliższą niedzielę staną na boiskach, by dla swoich bów zdobyć cenne bramki i punkty.

Najbliższą niedzielą przynosi wiele ciekawych spotkań; na pierwszy plan wybija się mecz w Hajdukach, gdzie Ruch gości lidera tabeli — Wisłę. Ślązacy wystartowali niezbyt pomyślnie na początku sezonu i do tej pory awansują nadal ku dółowi tabeli. Jednak z każ-dym spotkaniem gnają pewniej i lepiej i nie należy przypuszczać, by w niedzielę z Wisłą łatwo zrezygnowali z 3 cennych punktów. Wszystko zależy od tego czy zagra Cieślak, najlepszy gracz drużyny, bez którego Ślązacy tracą wiele swoich wartości bojowych. Wisła, mając dobrą defensywę i bramkostrzelną siatkę z bez-ma reprezentantami z Kubałowa, Giaz-czem i Manoniem na czele, winna wy-wieźć z gorącego terenu Śląska ciekawo wywalczony zwycięstwo. Remis jest też niewyłączony. Jeżeli natomiast Cieślak nadal będzie pasował, stawiamy bez zastrzeżeń na Wisłę.

Drugą mecz na Śląsku w Szombierkach pod Bytomiem, gdzie miejscowy Górnik (Szombierki) przyjmie poznańskich Kolejarzy zapowiada się też emocjonująco. Boisko Szombierek o małym rozmiarach, niemiawiste, jest handicapem dla gospodarzy, tym niemniej ZSK wie o jaką stawkę walczy, bowiem w razie zwycięstwa zatrzyma na dalszy tydzień pozycję wicelidera. W Lublinie uległ kontuzji najlepszy gracz Szombierek, Krasowka, o ile nie będzie grał w nie-dzielę, Szombierki mecz z Kolejarzami przegrają.

W Poznaniu kibice Warty z napięciem obserwować będą walkę swego pupila ze śląskim AKS. Młody, zdaje się bezpo-wrotnie, czas gdy drużyna chorowska z zerowym saldem punktowym okupo-wała ostatnie miejsce w tabeli. AKS win-duje się stale ku górze i w Poznaniu będzie walczył do upadłego. Warta trud-na jest do pokonania na swym boisku przy swojej publiczności i dlatego liczyć się należy z niewyższym zwycięstwem gospodarzy; nie wykluczamy także re-misu.

Wreszcie w Łodzi ŁKS będzie miał za przeciwnika bytomską Polonię, która w bieżącym sezonie nie wygrała ani jed-nego meczu, a trzy zdobyte punkty za-wdzięcza jedynie remisom. Ubiegłej je-

sielni ŁKS walczył z Polonią w Łodzi na remisu (3:3) i tym razem przeciwnka nie wolno lekceważyć, tym bardziej, że Polonia, zwłaszcza w pierwszej połowie graja niebezpiecznie i potrafią prowadzić; tak było z poprzednimi drużynami którym niegdyś, nie wyrzucił meczów kondycyjnie, po utracie bramek w drugiej części spotkania. ŁKS do tego spotkania wystąpił w niezmiennym składzie, a więc w identycznym, w którym pokonał Ruch, wygrał z Lechią i zremisował z Szombierkami.

Jeżeli napastnicy z Łazem na czele grać będą zespołowo i zepomna o indy-widualnych driblingach, o wyrzku można być spokojnym. Cóż jednak można przewidywać jeśli chodzi o tak chimeryczną drużynę, jak ŁKS, która najłatwiej meczu potrafi przegrać, by zaraz po tym zwyciężać znacznie silniejszych przeciwników. Zb. Skb.

Zawody szkolne

Rok rocznie na jed-nym z najlepszych boisk przy ul. Targo-wej 63 odbywały się międzyszkolne zawo-dy sportowe obejmu-jące swym bogatym programem niemal wszystkie konkurencje.

W tym roku gimna-zjum im. Narutowicza dnia 24. 6. b. r. urzą-dziła gryzyska sportowe w ramach urocy-zności związanych z zakończeniem roku szkolnego. Bogaty program zawodów prze-widuje następujące konkurencje:

Lecko, atletyka: biegi, sztafeta olimpij-ska, skoki, podnieście kulę, rzuty dyskiem i oszczepem.

Piłki nożna i hoks: Palant, koszykow-ka, siatkówka, piłka nożna i na zakoń-czenia boles.

Dla urozmaicenia programu zostają e-przerwach rozegrane między uczniami klas młodszych biegi: w workach, wys-cięg zab, wysięg tacek itp.

Zawody rozpoczyna się 24 bm. o godzi-nie 16 poprzedzone będą uroczystym za-paleniem znicza i wciągnięciem flagi na maszty po czym Prezes Kola Sportowego przy II gimn. i lic. Im. Narutowicza ogło-si otwarcie gryzysk.

Komitet organizacyjny liczy iż cała mł-o dzieć łódzka oceni wartość gryzysk i gre-mialnie stanie na boisku szkolnym przy ul. Targowej Nr 63.

Z ukosa Komu wierzyć?

Bardzo lubię chodzić do kina. Przejmuję się losami zakonnice zamkniętych w odosobnionym klasztorze Tybetu (vide „Czarny narcyz”), pasjonuję mnie dzieje Cezara i Kleopatry (vide „Cezar i Kleopatra”), którzy skaczą do wody styłem Johnny Weiss-müllera, czyli Tarzana, czyli człowieka-malpy. Ale w kinie pokazują jeszcze niezłe krótko-metrażówki i ciekawą kronikę..

I reklamy. Te reklamy są bar-dzo ciekawe. Dowiaduję się np., że mogę nabyć komplet sypial-nych mebli w firmie „Bujany to-tele”, uszyć piękny garnitur w firmie „Baburiba”, nauczyć się prowadzenia samochodu na kur-sach samochodowych „Wrak i S-ka”. Wprawdzie mój przyjaciel (plastyk z wykształcenia) twier-dzi, że te wszystkie reklamy są graficznie niechlujne i szkaradne kolorowane — ale ja się na tym nie znam.

Ja o czynsz innym. Od dwóch miesięcy we wszystkich kinach łódzkich podziwiam reklamę „Gazety Filmowej”, wyświetlaną przed każdym seansem. Że to tak-kie ciekawe pismo, że piszą najle-psze pióra, że można żądać w ka-żdym kiosku... Od dwóch miesię-cy chodzę po wszystkich kioskach naszego miasta i gromkim gło-sem żądam „Gazety Filmowej”. Nie ma. Rozkupują (pewno dzie-ki tej reklamie...), a może zły kol portaż?

Wreszcie pytam babci. Babcia, proszę państwa, jest właścicielką kiosku, w którym zaopatruję się w „Przekrój” i „Film”. I babcia zwierza mi się, że „Gazeta Filmowa” nie wychodzi już od dwóch miesięcy, że był nawet o tym ko-munikat w prasie, że pewno szu-kam dziury w całym.

Jestem teraz w kropce. Komu wierzyć. Babci czy reklamie? W kinach nie zadawali by sobie tru-du reklamowania pisma, które nie istnieje. Bo to i wprowadzenie w błąd, strata czasu i pieniędzy. A z drugiej strony, babcia miała do tychczas zawsze dokładne infor-macje.. Osądźcie sami. WAR.

TBO Tygodniowa Biblioteka Obiegowa

to najdogodniejsza wypożyczal-nia książek dla ludzi pracy, w której książki nie tylko przyno-szone są do domu, lecz po prze-czytaniu przechodzą na własność czytelników. Szczegółowe informacje oraz prospekty i katalogi: Warszawa, Daszyńskiego 16. (k 1215)

Ofiary

Z okazji urodzin syna Kierownic-zki Protezowni US na dzieci ociem-niałe pracownicy tej instytucji zł 6.800.

Zamiast kwiatów w dniu Imienin dyr. Jana Wyrzykowskiego i inspekt. Jana Michalaka pracownicy PPE Zł. Łódzk. Oddz. 4 Inst. na dziec' ociemniałe zł 5.060.



Pan Agapit powstrzymywał atakujących najsukuteczniej, wytrącając im celnymi strza-łami strzelby w dłoni, czym budził podziw towarzyszy.

— Ot, polowało się trochę w świecie — wyjął się skromnie. Należało jednak coś przedsięwziąć. Pan Agapit stuknął się w głowę. Przecież Mabel



mogłaby dać świadectwo prawdzie. Nie było by rozlewu krwi i ofiar. — Postaram się dotrzeć do niej, przyjacie-lu. Ona im wytłumaczy, że bandyci i gra-

ko — pożegnał się z nim Burton. Pan Agapit znalazł sobie znane wyjście z przeciwległej strony kotłiny i zaczął zsuwać się po skałach. Musi odnaleźć słodką Mabel, której teraz, gdy banda Alvarezera olega jego towarzyszy, napewno nikt nie pilnuje. Jej słodka twa-rzyzka zjawiała się przed jego oczami.



bieńczy — to ludzie Alvarezera — mówił Krup-ka do Burtona. — Powodzenia, przyjacielu! Wracaj pręd-

ko — pożegnał się z nim Burton. Pan Agapit znalazł sobie znane wyjście z przeciwległej strony kotłiny i zaczął zsuwać się po skałach. Musi odnaleźć słodką Mabel, której teraz, gdy banda Alvarezera olega jego towarzyszy, napewno nikt nie pilnuje. Jej słodka twa-rzyzka zjawiała się przed jego oczami.



ko — pożegnał się z nim Burton. Pan Agapit znalazł sobie znane wyjście z przeciwległej strony kotłiny i zaczął zsuwać się po skałach. Musi odnaleźć słodką Mabel, której teraz, gdy banda Alvarezera olega jego towarzyszy, napewno nikt nie pilnuje. Jej słodka twa-rzyzka zjawiała się przed jego oczami.